

KRYM

Pokornie w ręku Boga

Po dziewięciu miesiącach od aneksji naszego półwyspu można spróbować podsumować, jak wpłynęła ona na życie naszej parafii i wspólnoty. Jak to bywa w okresie zmian, towarzyszy nam niepewność dotycząca tego, czy zwyczajna praca duszpasterska na Krymie będzie możliwa. Dzięki nadmorskiemu położeniu nad Morzem Czarnym nasz dom był zawsze miejscem letnich reko-

Bożego Ciała, a ostatnio w listopadzie, na Mszę św. na cmentarzu miejskim. Wymagało to dużego nakładu czasu i pracy.

W październiku rozpoczęliśmy peregrynację obrazu Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Jest to nasza odpowiedź na duchowe potrzeby tego regionu i wielka prośba do Boga o trwanie obłackiej posługi w tym miejscu. Jako wspólnota parafialna pielgrzymowaliśmy do miejsc



ZDJĘCIA Z ARCH. KRZYSZTOFA BUZIKOWSKIEGO OMI

Obecnie, jak wszystkie parafie, stajemy przed ponowną rejestracją w państwowych organach władzy. Wcześniej była to władza ukraińska, a teraz jest rosyjska.

lekcji, odpoczynku dzieci i rodzin. Tego lata niestety nie mogliśmy tego robić. Dom świecił pustkami, ponieważ żadna grupa nie zgłosiła chęci przyjazdu. Ludzie, co zrozumiałe, bali się.

We wrześniu rozpoczęliśmy rok duszpasterski i wszystkie zajęcia, jakie odbywały się wcześniej. Terytorium naszej misji to miasto Eupatoria i kilka innych przyległych gmin. Regularnie docieramy do czterech miejsc, w których zbierają się wierni. Od najodleglejszego dzieli nas prawie 600 km. Przed aneksją Krymu było tutaj szesnastu księży katolickich, a drugie tyle grekokatolickich. Teraz zostało nas czterech. Nasi parafianie też byli niepewni. A to właśnie świeccy prowadzą katechyzę dla dzieci, wydają gazetkę parafialną, prowadzą sprawy urzędowe. Uzyskaliśmy pozwolenie władz miasta na procesję

związanych z początkami chrześcijaństwa na Krymie. Ewangelię na tej ziemi głosił św. Andrzej Apostoł, kajdany dla Chrystusa nosili papież-że św. Klemens i św. Marcin, a także wielu chrześcijan prześladowanych za wiarę. Oddawaliśmy w modlitwie

???. ????

wszystkie intencje, a szczególnie modliliśmy się za Kościół na Krymie.

Obecnie, jak wszystkie parafie, stajemy przed ponowną rejestracją w państwowych organach władzy. Wcześniej była to władza ukraińska, a teraz jest rosyjska. Musimy też uzyskać nowe pozwolenia na pobyt w urzędzie imigracyjnym.

W ostatnią niedzielę po raz pierwszy przyszło się z nami modlić troje katolików żyjących tutaj od 40 lat. Pan Bóg jest miłosierny, a Jego błogosławieństwo towarzyszy nam i ujawnia się w takich małych i skromnych znakach. Pozwala mieć nadzieję, że ma nas w swoich rękach.

KRZYSZTOF BUZIKOWSKI OMI

Eupatoria, 22 XI 2014 r.



???. ????